

DOI: 10.17951/i.2018.43.1.233-248

ANNALIS
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XLIII, 1 SECTIO I 2018

DOBROŚLAW MAŃKOWSKI

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-5113-0743>

Uniwersytet Gdański

Zmiana społeczna a instytucja społeczna – perspektywa teoretyczna

Social Change and Social Institution – Theoretical Perspective

WPROWADZENIE

Jeśli spojrzymy na nauki społeczne, a w szczególności na socjologię, z me-tapoziomu, zauważymy, że dominującymi kategoriami teoretycznymi w teoriach, szkołach i perspektywach badawczych są terminy „zmiana społeczna” i „instytucja społeczna”. Zdają się one odnosić do dwóch różnych sposobów wyjaśniania życia społecznego. Z jednej strony socjologia opisuje rzeczywistość społeczną jako świat zmieniający się, podlegający nieustannej zmianie, jako proces, przemianę. Z drugiej zaś opisywana rzeczywistość społeczna jest przedstawiana jako świat uporządkowany, ustrukturyzowany system, ład czy organizm (odnosząc się do porównań z biologii). Na pierwszy rzut oka obie perspektywy są na przeciwległych końcach osi, oba pojęcia narzucają inne rozumienie otaczającego nas świata.

Celem niniejszego artykułu jest usystematyzowanie i uporządkowanie definicji zmiany i instytucji społecznej. Autor zdaje sobie sprawę z „karkołomności” tego zadania. W literaturze socjologicznej znajdziemy wiele opracowań i systematyzacji obu pojęć¹. Następnie usystematyzowanie ma doprowadzić do udzielenia odpowiedzi na pytania: 1) Czy te dwa pojęcia (zmiany i instytucji społecznej) mogą ze sobą koegzystować oraz jedno z drugiego wynikać? 2) Czy zmiana warunkuje

¹ Zob. np. M. Malikowski, *Instytucja i instytucjonalizacja jako kategorie teoretyczne socjologii*, „Studia Socjologiczne” 1989, nr 1; P. Chmielewski, *Homo agens. Instytucjonalizm w naukach społecznych*, Warszawa 2011; P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005.

instytucję, a instytucja zmianę? 3) Czy stosowane pojęcie zmiany instytucjonalnej jest uprawnione? 4) Czy zmiana instytucjonalna jest również zmianą społeczną?

Nazwy zmiany i instytucji społecznej posiadają wiele definicji². To sprawia, że stały się one terminami nieostryimi, a zarazem są podobne do wyrazów nieostrych spotykanych w języku zarówno potocznym, jak i języku nauki³, co zagraża właściwemu ich rozumieniu lub naraża na błędy w użyciu. Nie sprzyja to opisywaniu rzeczywistości społecznej czy wyjaśnianiu zjawisk społecznych. W języku potocznym i naukowym znajdziemy wiele środków, by temu zaradzić:

Od najprostszych i najczęściej używanych, jak sytuacja i kontekst werbalny, które usuwają najczęściej nieporozumienia płynące z wieloznaczności, po uściślenia definicyjne, które faktycznie pozwalają przesunąć w miarę potrzeby „brzeg” nieostrości, zmierzając ku *limes*, jakim jest idealna ostryść wyrazu, względnie – jeśli zachodzi tego potrzeba w nauce – po idealizację, które świadomie wprowadzają fikcje idealnej ostryści, podobnie jak w geometrii posługujemy się fikcjami idealnej prostej, idealnego punktu i idealnych figur geometrycznych⁴.

Posługując się uściśleniem definicyjnym oraz wskazaniem kontekstu, ogrom i różnorodność definicyjna obu terminów zostanie usystematyzowana. Trzeba zwrócić uwagę, że każde z pojęć ma swój rdzeń – coś, co powoduje, że uznajemy i rozumiemy pojęcie w ten, a nie inny sposób. Bez wskazania rdzenia pojęcia, jego natury, nie można usystematyzować definicji ani jej stworzyć. Podejmując się uporządkowania terminów zmiany i instytucji społecznej, zaczniemy od tej drugiej.

INSTYTUCJA SPOŁECZNA

„Skoro istoty ludzkie, oddziałując na siebie wzajemnie, tworzą społeczne instytucje i równocześnie podlegają ich różnorodnym wpływom, to relacje między tymi dwoma obszarami zmiennych określają specyfikę nauk społecznych”⁵, a to oznacza, że nieodłącznymi elementami instytucji społecznej są dwa obszary: obszar społecznego tworzenia oraz obszar wpływu instytucji na ludzi. Te zmienne tylko pozornie wydają się wykluczać wzajemnie. Ta „dualna natura, a przede wszystkim dokonywana w nich [instytucjach – D.M.] synteza pozornie przeciwstawnych cech”⁶

² Zgodnie z założeniem przedstawionym przez J. Karpińskiego (*Postulat operacyjności definicji w naukach społecznych*, „Studia Socjologiczne” 1962, nr 4(7), s. 140): „Słowo »definicja« jest tu rozumiane bardzo ogólnie, jako wszelkie słowne ustalenie znaczenia terminu”.

³ A. Schaff, *Szkice z filozofii języka*, Warszawa 1967, s. 71.

⁴ *Ibidem*, s. 99–100.

⁵ P. Chmielewski, *op. cit.*, s. 202.

⁶ M. Federowicz, *Różnorodność kapitalizmu. Instytucjonalizm i doświadczenie zmiany ustrojowej po komunizmie*, Warszawa 2004, s. 121.

jest istotą instytucji. Właśnie pozorny konflikt między tworzeniem instytucji przez ludzi a wywieraniem wpływu przez instytucję na ludzi prowadzi do tak wielu definicji instytucji społecznej. Tworzy on, wyżej wspomnianą, nieostrość słowa. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że praktycznie jesteśmy na końcu, kiedy wskazujemy na rdzeń czy naturę pojęcia, a nie na początku porządkowania jego definicji. Jednakże, kiedy zaczynamy od końca, posiadamy drogową, jaką drogą musimy podążać.

W literaturze z zakresu nauk społecznych znajdujemy różnorodne definicje instytucji społecznej. Różnorodność rozumienia instytucji społecznej wynika z różnych perspektyw teoretycznych dotyczących instytucji (tzw. instytucjonalizmy). Przykładowo P.A. Hall wraz z R.C.R. Taylor wyróżnili trzy szkoły myśli instytucjonalnej: historyczny instytucjonalizm, instytucjonalizm związany z teorią racjonalnego wyboru i instytucjonalizm socjologiczny⁷. Innym znaczącym podziałem instytucjonalizmu jest podział na stary instytucjonalizm (klasyczny; SI) oraz nowy instytucjonalizm (NI). Istotne jest wyróżnienie nowego instytucjonalizmu ekonomicznego, inaczej określanego jako nowa ekonomia instytucjonalna (NEI). W tym przypadku głównym motywem jest głoszone hasło *institutions matter* („instytucje mają znaczenie”). Zwrot instytucjonalny w ekonomii ma związek z szerszym rozumieniem procesu gospodarowania, na którego wpływ wywiera m.in. kultura, normy czy istniejące reguły w relacjach międzyludzkich. W ten właśnie sposób pojmowana jest instytucja – jest ona rozumiana jako pewna gra społeczna lub normy kształtujące proces gospodarowania. Jak zauważa J. Wilkin:

Często spotkać można w literaturze NEI podział instytucji na struktury instytucjonalne (*institutional arrangements*) i otoczenie (środowisko) instytucjonalne (*institutional environment*). Te pierwsze to różne normy, które wpływają na zachowanie ludzi jako podmiotów gospodarczych. Struktury instytucjonalne można też określić jako struktury utworzone z podstawowych elementów interakcji ekonomicznych, jakimi są transakcje [...]. Natomiast otoczenie instytucjonalne stanowi ramy dla powstawania i funkcjonowania struktur instytucjonalnych. Składa się ono z różnorodnych norm (reguł), które wyznaczają jednostkom zasady postępowania w interakcjach społecznych. Zasadniczą funkcją społeczną instytucji jest więc określenie tego, co członkom grup społecznych wolno w określonych warunkach zrobić, a jakie zachowanie traktowane jest jako niedopuszczalne⁸.

Przedstawicielami NEI są m.in.: O. Williamson, D.C. North, L. Davis, T. Eggerstson. Nawiązując do tej szkoły ekonomicznej, warto podkreślić, że pojęcie instytucji pozwala na rozumienie różnych dziedzin życia społecznego, a w ekonomii

⁷ P.A. Hall, R.C.R. Taylor, *Political Science and the Three New Institutionalisms*, “Political Studies” 1996, Vol. 44, s. 936.

⁸ J. Wilkin, *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Warszawa 2016, s. 147.

jest to najbardziej ceniona szkoła odnosząca się do analizy instytucji i jej roli w procesach gospodarowania czy funkcjonowania gospodarki⁹.

Przykładem rozumienia instytucji w NEI jest koncepcja D.C. Northa¹⁰. Rozpatruje on instytucję jako pewną grę społeczną, zespół norm, który kształtuje interakcje między ludźmi oraz określa ich motywacje w relacjach społecznych, ekonomicznych i politycznych. Instytucja jest również pewną matrycą, do której odnosi się aktor społeczny. Ta matryca jest usytuowana historycznie. Historia ma znaczenie dlatego, że tylko przez spojrzenie za pomocą określonego horyzontu czasowego można wyjaśniać podejmowanie decyzji przez aktora społecznego. North zauważa, że kiedy zmienia się gra społeczna, zmieniają się decyzje jednostki. Spogląda on, jak wyżej wspomniano, na instytucję jako pewną grę społeczną, w której jednostka posiada stosowne role. Można stwierdzić, że „uwagę swą skupia zatem na instytucjach, horyzoncie czasowym, w jakim działają i zmieniają się instytucje oraz roli jednostki ludzkiej w tych procesach”¹¹. Dzięki takiej instytucjonalnej perspektywie badacz wyjaśnia zachodzące zmiany w procesach gospodarowania. Co więcej, podkreśla, że instytucje powstają z działania ludzi. Są ich wytworem, ale również, stając się zespołem norm, określają strukturę albo – używając metafory E. Goffmana – tworzą scenę do gry dla aktorów społecznych. W koncepcji Northa pojęcie instytucji zawiera więc jej dualną naturę.

Ekonomia instytucjonalna nie odrodziłaby się choćby w postaci NEI, gdyby nie prekursorzy myślenia instytucjonalnego w naukach społecznych. Jednym z ważniejszych „ojców”¹² starego (klasycznego) instytucjonalizmu jest T. Veblen. W swoich pracach opisywał, analizował i określał życie społeczne przez pryzmat instytucji. Definiował instytucje społeczne przede wszystkim jako będące „w swej istocie dominujące sposoby myślenia uwzględniające poszczególne warunki społeczne, poszczególne funkcje jednostki i społeczności”¹³. Instytucje są zakorzenione historycznie, „pochodzą z przeszłości”¹⁴, co powoduje, że „nie są w całkowitej zgodzie z wymogami teraźniejszości”, a przez to „muszą zmieniać się wraz ze zmianami sytuacji, ponieważ reagują na bodźce, których zmiana sytuacji dostarcza”¹⁵.

⁹ *Ibidem*, s. 160.

¹⁰ D.C. North, *Institutions*, „Journal of Economic Perspectives” 1991, Vol. 5(1), DOI: <https://doi.org/10.1257/jep.5.1.97>, s. 97–112. Zob. W. Pawlak, *Instytucje i zmiana instytucjonalna w teorii D. Northa*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 1, s. 65–77.

¹¹ P. Chmielewski, *op. cit.*, s. 257.

¹² Inni, nie ujęci w artykule, przedstawiciele SI to m.in. E. Durkheim, B. Malinowski, H. Spencer.

¹³ T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1971, s. 171.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

To założenie prowadzi do stwierdzenia, że „rozwój tych instytucji – to rozwój społeczeństwa”¹⁶. Instytucje są tworzone przez ludzi.

Każdorazowa sytuacja społeczności, obejmująca działające w danym czasie instytucje, sprzyja przetrwaniu i dominacji jednego typu osobowości kosztem innego. Ten typ z kolei, rozwijając i zmieniając instytucje odziedziczone po poprzednikach, kształtuje je w znacznej mierze na swoje podobieństwo¹⁷.

Natura instytucji (jej dualny charakter) jest już wskazana przez Veblena. Nie ma instytucji ahistorycznej – takiej, która pojawia się znikąd. Jako tworzona przez ludzi, dominuje nad nimi, wyznaczając im sposoby myślenia, kierunki działania.

P.L. Berger i T. Luckmann¹⁸ stwierdzają: „Aby zrozumieć przyczyny powstawania, utrzymywania i przekazywania porządku społecznego – inne niż te, które tworzą warunki biologiczne – trzeba zanalizować teorię instytucjonalizacji”¹⁹. Jest to swoisty zwrot ku myśleniu za pomocą instytucji o rzeczywistości społecznej. Według nich instytucja społeczna, jak każda część rzeczywistości społecznej (w tym np. teoria naukowa), jest tworzona przez ludzi. Społeczny wymiar instytucji jest o tyle istotny, o ile jest skierowany do ludzi. Berger i Luckmann wskazują, że społecznie wytworzone instytucje są historyczne, zewnętrzne wobec jednostki, „uporczywe w swojej rzeczywistości”, a jednostka nie może się ich pozbyć²⁰. W jaki sposób tworzone przez jednostki instytucje stają się zewnętrzne wobec jednostki? „Proces, z którego pomocą eksternalizowane wytwory ludzkiej działalności stają się czymś obiektywnym, to urzeczowienie, obiektywizacja. Instytucjonalny świat, jak i każda pojedyncza instytucja, jest zobiektywizowanym działaniem ludzkim”²¹, a więc znów znajdujemy rdzeń pojęcia instytucji, którym jest jej tworzenie i obiektywizacja. Berger i Luckmann zauważają, że „instytucje przez sam fakt swego istnienia kontrolują także ludzkie postępowanie, narzucając z góry wzory postępowania, które kanalizują w jednym kierunku, choć teoretycznie możliwe są liczne inne kierunki”, oraz wskazują, że niemożliwe jest zrozumienie „w pełni instytucji bez zrozumienia procesu historycznego, w którym zostały stworzone”²². Inaczej mówiąc, wzory postępowania tworzą się historycznie, a nie *ad hoc*. Tworzenie ich jest efektem działania ludzi.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*, s. 170.

¹⁸ P.L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983.

¹⁹ *Ibidem*, s. 94.

²⁰ *Ibidem*, s. 104–105.

²¹ *Ibidem*, s. 105–106.

²² *Ibidem*, s. 97.

Pojmowanie socjologii jako nauki o instytucjach wywodzi się od T. Parsonsa. Według niego instytucje są centralnymi pojęciami w socjologii²³. W jego pracach odnajdujemy tezę, że instytucje same tworzą system, który jest przede wszystkim systemem norm²⁴. Amerykański socjolog stwierdził, że:

[...] instytucją nazywać będziemy zespół zinstytucjonalizowanych składowych ról, posiadający strategiczne znaczenie strukturalne w danym systemie społecznym. Instytucja powinna być traktowana jako jednostka struktury społecznej znajdująca się na wyższym poziomie niż rola i w istocie składająca się z wielu niezależnych wzorów ról lub ich składników²⁵.

Wzory zawierają element wartościujący dla systemu społecznego, a więc zaangażowanie moralne po stronie podmiotu. To oznacza, że pojmowany przez Parsonsa system społeczny jest systemem (siecią) interakcji zakorzenionych w instytucjach, tj. wzorów zachowania jednostki, narzucenia jej roli w danej sytuacji społecznej. Krótko mówiąc, instytucja według Parsonsa to system wzorów ról społecznych, które są wykorzystywane przez jednostkę w danych sytuacjach społecznych, będących z jednej strony wynikiem ich motywacji, a z drugiej – sankcji mogących wynikać z nieużycia (właściwego) wzoru roli.

Interesujące rozumienie instytucji przedstawiają J.G. March i J.P. Olsen. Utożsamiają oni instytucję z regułami i rutynowymi procedurami, a zarazem uznają ją jako określającą „tożsamość jednostkową, grupową oraz społeczną, sens przynależności do pewnej zbiorowości”²⁶. Według tych badaczy instytucje szybko reagują na zmianę. Otóż w momencie zmiany jednostki szukają odpowiedzi na nową sytuację w rutynowych (zastanych) praktykach. „Obowiązki, powinności oraz role dopasowują zbiór reguł do sytuacji na podstawie kryteriów stosowności. Ewolucja tych obowiązków, powinności, ról, reguł i kryteriów przebiega w drodze eksperymentowania, konkurencji oraz przetrwania”²⁷. Jest to jedna z nielicznych teorii instytucjonalnych łącząca rutynowe praktyki ze zmianą. Jednakże trzeba zauważyć, że wskazane eksperymentowanie dotyczy posiadanego zespołu procedur. Konkurencyjność i przetrwanie są mocno związane z teorią ewolucji i dostosowywania się jednostki (w tym przypadku instytucji) do zastanej rzeczywistości. Wszystko jest działaniem ludzi w określonych przez instytucje warunkach.

Porządkując definicje instytucji społecznej, nie można pominąć dokonania M. Douglas, która – podążając za myślą E. Durkheima – zwróciła uwagę na fakt,

²³ Zob. M. Malikowski, *op. cit.*, s. 126.

²⁴ T. Parsons, *Prolegomena to a Theory of Social Institutions*, “American Sociological Review” 1990, Vol. 55(3), DOI: <https://doi.org/10.2307/2095758>, s. 331.

²⁵ *Idem*, *System społeczny*, Kraków 2009, s. 35.

²⁶ J.G. March, J.P. Olsen, *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Warszawa 2005, s. 28.

²⁷ *Ibidem*, s. 76–77.

że błędem jest kwestionowanie społecznego źródła myślenia, a co za tym idzie należy uznać, że wszelki ład społeczny (porządek społeczny) jest tworzony przez ludzi. Instytucje są tworamami społecznymi (podobnie jak teorie naukowe), posiadają reguły, są rodzajem konwencji, regulacji. Są co do zasady historyczne i podlegają swoistej emancypacji, aby stać się samoistną, umocowaną w normach „maszyną do myślenia i podejmowania decyzji” za jednostkę²⁸. W koncepcji Douglas ciekawe jest odwrócenie od antropologicznego myślenia o instytucji jako reprodukującej pamięć. Badaczka wskazuje, że w równym stopniu instytucje społeczne reprodukują pamięć zbiorową i zbiorowo zapominają²⁹. W teorii instytucjonalnej to zagadnienie nie jest popularne. R. K. Merton³⁰ rozważał problem zapominania, ale go nie rozwinął. Douglas, odnosząc się do jego teorii funkcjonalnej, stwierdza, że nie można zapominania traktować jako stanu patologicznego systemu, a wręcz odwrotnie: „Každy system poznawczy wymaga, by o pewnych rzeczach zapominano. Nie można zwracać uwagi na wszystko”³¹. To stawia instytucję społeczną w innym ujęciu i poszerza możliwości badawcze względem samych instytucji i zachowań ludzkich.

Odnosząc się do myśli socjologicznej w Polsce w zakresie rozumienia instytucji społecznej, można wskazać definicję zaproponowaną przez A. Z. Kamińskiego:

Pojęcie instytucji odnosi się do norm lub zbiorów norm regulujących zachowania ludzkie. W tym sensie obejmuje ono zarówno tabu kazirodtwa, jak i gospodarkę rynkową – instytucje te różnią się między sobą przede wszystkim pod względem złożoności: instytucją jest bowiem zarówno pojedyncza norma, jak i stanowiący zorganizowaną całość, złożony system norm³².

Badacz zwraca również uwagę, że działanie instytucji zależy od dwóch rodzajów równowagi: wewnętrznej oraz związanej z relacją ze środowiskiem (otoczeniem).

Podsumowując, możemy zaproponować definicję instytucji społecznej. W kontekście przytoczonych przykładów za instytucję społeczną trzeba uznać mającą społeczne źródło nadrzędny sposób myślenia, tworzący regułę, normę bądź wzór zachowania. Instytucja społeczna wpływa na reprodukcję struktur społecznych, kontroluje pamięć jednostek, odpowiadając za to, co jest pamiętane, a co zapominane przez zbiorowość społeczną. Instytucja jest zauważalna w społecznym rozumieniu sytuacji społecznych przez ich zrytualizowanie, czyli nadanie im wzorów bądź reguł (nadanie warstwy kognitywnej i normatywnej).

²⁸ M. Douglas, *Jak myślą instytucje*, Warszawa 2012.

²⁹ *Ibidem*, s. 77 i n.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, s. 84.

³² A. Z. Kamiński, *Instytucje polityczne wobec układów nieformalnych: nomadzi instytucjonalni i flexianie*, [w:] M. Jarosz (red.), *Instytucje: konflikty i dysfunkcje*, Warszawa 2012, s. 27.

ZMIANA SPOŁECZNA

Teorie dotyczące zmiany społecznej, tak jak w przypadku instytucji społecznej, są związane z socjologią (naukami społecznymi) od jej powstania³³. Obserwowane zmiany w społeczeństwie³⁴ doprowadziły do tego, że zaczęto je opisywać w sposób naukowy. Powstały systemy hipotez i tez, które stały się teoriami³⁵. To, co jest związane ze zmianą społeczną, to z jednej strony fakt, iż dzieje ludzkości układają się w jakiś schemat, w którym w działaniu ludzi możemy odkrywać ich przyczynę i skutek, zaś z drugiej zmiana społeczna staje się kategorią badawczą, której perspektywa „umożliwia dokonywanie obserwacji, pomiarów i porównań zjawisk, procesów i całych struktur społecznych”³⁶. Ze względu na poszukiwania odpowiedzi na pytania, dlaczego dochodzi do zmian w społeczeństwie i co te zmiany powoduje, powstały różne modele, ujęcia i perspektywy teoretyczne.

Główną i wciąż ujawniającą się w różnych formach jest perspektywa związana z terminami modernizacji, ewolucji (teorie modernizacyjne, ewolucyjne). Dla tego typu teorii charakterystyczne jest:

[...] myślenie kategoriami stadiów rozwojowych i zarysowanie w związku z tym ogólnego, czy uniwersalnie stosowalnego, schematu rozwoju, umożliwiającego określenie stopnia czy poziomu zaawansowania cywilizacyjnego każdego badanego społeczeństwa i odpowiadających mu instytucji, wartości i sposobów życia³⁷.

Rozwój staje się zmianą społeczną, przez pryzmat której badamy społeczeństwo. W wizji modernizacji jest zauważalna droga od punktu A do punktu B, od punktu B do punktu C. Przykładem *stricte* linearnego podejścia do zmiany społecznej jest koncepcja D. Bella z wyróżnionymi przez niego trzema typami

³³ Por. Z. Bokszański, *Zmiana społeczna i jednostka we współczesności*, „Przegląd Socjologiczny” 2016, nr 65, s. 10.

³⁴ A.N. Whitehead określa zmiany zachodzące w XIX w. jako „szybkie, świadome i oczekiwane”, ale z drugiej strony przyniosły one rozczarowanie i niepokój. Niepokój, z którego – obok naukowych wynalazków (np. maszyna parowa) – powstała refleksja nad zmieniającą się rzeczywistością społeczną. Por. A.N. Whitehead, *Nauka i świat współczesny*, Warszawa 1988, s. 104 i n.; Z. Bokszański, *op. cit.*, s. 10.

³⁵ Przykładowo R. Boudon stwierdza, że taki kierunek jest fałszywy oraz że świat owdładnęła „obsesja socjologiczna: odnaleźć fundamentalny czynnik zmiany”. W zamian przedstawia ciekawy mechanizm zmiany społecznej – efekt odwrócenia. Pojęcie to odnosi się do realizacji przez jednostki lub grupy społeczne jednego, określonego celu, a nie otrzymania stanu rzeczy, do jakiego nie dążyły. Zob. R. Boudon, *Efekt odwrócenia*, Warszawa 2008.

³⁶ M. Chodkowska, *Zmiana społeczna jako kategoria analizy postaw wobec problemów niepełnosprawności*, „Annales UMCS. Sectio J” 2015, nr 1, DOI: <http://dx.doi.org/10.17951/j.2015.28.1.15>, s. 16.

³⁷ Z. Bokszański, *op. cit.*, s. 11.

społeczeństw: preindustrialnym, industrialnym i postindustrialnym. Jednakże w teoriach modernizacji odnajdujemy też inne koncepcje rozwoju. Przykładem jest strukturalny aspekt modernizacji zaproponowany przez N. Smelsera, oparty na dyferencjacji struktury. „Zgodnie ze Smelsera koncepcją zmiany społecznej modernizacja winna być traktowana jako ciąg przeobrażeń strukturalnych zawarty pomiędzy impulsem do zmiany a nową adaptacją systemu do zmienionych warunków”³⁸. Smelser warunkuje zmianę społeczną przejawiającą się w różnicowaniu się struktury systemu społecznego przez rozwój ekonomiczny³⁹. Warto dodać, że „większość teorii modernizacji zakłada związek pomiędzy wzrostem ekonomicznym i sprzyjającymi mu zmianami modernizacyjnymi, jak: dominacja sektora usług, urbanizacja, rozwój edukacji, ruchliwość społeczna i »ruchliwość psychiczna«”⁴⁰.

Inną perspektywą dotyczącą zmiany społecznej jest model socjologicznej eschatologii⁴¹. S. Ossowski pisał:

Od końca XVIII wieku koncepcje eschatologiczne i chiliastyczne (*chilloi* – tysiąc) są wywierane przez wiarę w postęp. Wiara w postęp, wiara Condercetów i Godwinów – to przekonanie o nieograniczonych możliwościach doskonalenia się człowieka pod względem intelektualnym i moralnym, o wzrastającej roli rozumu w kierowaniu się dziejami ludzkimi, o rozszerzających się coraz bardziej perspektywach prawdy, cnót i powszechnej szczęśliwości. W przeciwieństwie do koncepcji eschatologicznych jest to wiara raczej w ciągłość rozwoju niż w nagłe przemiany. Z eschatologią ma ona jednak zasadniczą cechę wspólną: optymizm. I tu, i tam wierzy się, że droga, która nas czeka, jest drogą wzwyż⁴².

Wcześniej odnieśliśmy się do „wiary w postęp”, teraz wskazujemy na koncepcję mówiącą o końcu (nic już nie będzie takie, jak kiedyś), a przełomowy moment jest „tuż za rogiem”. Nowa epoka ujawni się jako jakościowa zmiana. F. Fukuyama pisał o „końcu historii”, I. Wallerstein zaś o „końcu świata, jaki znamy”. Przełom, zmiana, odmiana, ukazanie się nowego podmiotu⁴³ będą odpowiedzią na obecny stan kapitalizmu, demokracji czy zanikanie państw narodowych,

³⁸ K. Paluch, *Konflikt, modernizacja i zmiana społeczna. Analiza i krytyka teorii funkcjonalnej*, Warszawa 1976, s. 244.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ A. Osicka-Kajda, *Zmiana społeczna w perspektywie teorii systemu światowego Immanuela Wallersteina*, „*Studia Socjologiczne*” 2009, nr 2, s. 88.

⁴¹ Z. Bokszański, *op. cit.*, s. 17.

⁴² S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 2000, s. 172.

⁴³ Zob. A. Touraine, *Myśleć inaczej*, Warszawa 2011. Książka Touraine’a wpisuje się w nurt socjologicznej eschatologii, szczególnie jeśli sięgniemy na jej koniec, gdzie autor stwierdza, iż „cały świat jest przestrzenią, w której powstaje i rozwija się nowe życie kulturowe i społeczne, w które już weszliśmy” oraz że „każdy ma prawo do bycia podmiotem stwarzającym swoje prawa” (*ibidem*, s. 268). Jak wiemy, zmiany się dokonują, ale wątpliwe jest twierdzenie, że moment radykalnej zmiany, wytworzenia się nowego podmiotu, jak chce Touraine, dzieje się obecnie.

kryzysy ekonomiczne, globalizację oraz zanikanie więzi społecznych z powodu rozwoju technologicznego. Wszystkie powody do transformacji są dobre. W tym modelu przejawia się optymistyczna wizja, że to, co nastąpi po zmianie, będzie jakościowo inne – lepsze i z pewnością „dojrzałe”. W swojej perspektywie socjologiczna eschatologia jest krytycznie nastawiona do współczesności. Jej zaletą jest owo krytyczne spojrzenie, słabością natomiast jest optymistyczna, niczym nieuzasadniona wizja przyszłości.

Racjonalność to domena nowoczesności – epoki następującej po epoce tradycyjnej. Nowoczesność, oparta na racjonalności, chyli się ku końcowi. Ma o tym świadczyć dziejące się – jak można rzec za Giddensem – „przekształcanie czasu i przestrzeni”, które odrywa „życie społeczne od gotowych wzorców i ustalonych praktyk”⁴⁴. Giddens używa pojęcia refleksyjności jako pewnego czynnika dynamizmu instytucji i jednostki. „Refleksyjność nowoczesności oznacza, że większa część społecznej aktywności i materialnego stosunku do przyrody jest systematycznie poddawana rewizji ze względu na nowo zdobyte wiadomości lub nabytą wiedzę”⁴⁵. Jesteśmy naoczniymi świadkami powtarzającej się rewizji świata i dziejącej się przez to zmiany społecznej, która – wracając do koncepcji zbiorowego myślenia Douglas – zaczyna dyktować, co powinno być pamiętane, a co zapominane. Nowoczesność, która była wytworem Oświecenia, niosła za sobą pewność sądów. Obecnie jest jednak epoką kwestionującą dokonania przeszłości ze względu na ciągle postępujący rozwój nauki i teorii. Zmiana społeczna odbywa się na poziomie epistemologicznym – poznanie kształtuje nasze myślenie o świecie społecznym, a „owoce” nauki są jego wynikiem. Co więcej, epoka ta staje się epoką ekspertów⁴⁶, gdzie powszechna, codzienna wiedza jest poddawana krytyce i znaczenie ma tylko ta przedstawiana przez ekspertów. U jednostki tworzy to poczucie zagrożenia, lęku oraz niewiedzy w postępowaniu, ale też burzy dotychczasowe, zastane instytucje społeczne na rzecz wiedzy eksperckiej, której zbiorowość nie jest w stanie ani kontrolować, ani sprawdzać. Zmiana społeczna jest wciąż trwającym procesem zmian. Jej procesualny charakter może się przejawiać, jeśli wyjdziemy z założenia kwestionowania tego, co jest i co było w ciągłym stawaniu się na nowo społeczeństwa, odrzucając jakiegokolwiek stałe elementy porządku społecznego. Giddens określa taką sytuację jako trwanie w kulturze ryzyka. „Świat późnonowoczesny – świat, który określam mianem wysoko rozwiniętej

⁴⁴ A. Giddens w książce *Nowoczesność i tożsamość* odnosi te przekształcenia do samej nowoczesności, ale – idąc za jego myślą i rozwijaniem się refleksyjności u jednostki – możemy wskazywać powolne przechodzenie do postnowoczesności (ponowoczesności). Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 29.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ Por. Z. Bokszański, *op. cit.*, s. 15 i n.

nowoczesności – jest apokaliptyczny, ale nie przez to, że nieuchronnie zmierza ku katastrofie, tylko dlatego, że niesie za sobą takie formy ryzyka, jakich nie znały wcześniejsze pokolenia⁴⁷. Tutaj nie można definiować zmiany jako stanu społeczeństwa w danym czasie wobec stanu społeczeństwa w innym czasie. W tej koncepcji zmiana przejawia się w jej nieprzerwanym trwaniu.

W literaturze dotyczącej zmiany społecznej odnajdujemy również socjologię historyczną. Zrodziła się ona z krytyki teorii modernizacji. Jej przedstawicielami są m.in. C. W. Mills, I. Wallerstein⁴⁸, P. Sorokin i Ch. Tilly. W socjologii historycznej ważne jest ujmowanie wielu aspektów (kultury, czasu, miejsca) wpływających na zachodzące w społeczeństwach zmiany. W przypadku tego nurtu, odwołującego się do ujmowania społeczeństw na wielu płaszczyznach (w wielu kontekstach), można rozróżnić socjologię historyczną: interpretatywną lub analityczną (dlaczego coś się wydarzyło).

Złożoność teorii dotyczącej zmiany społecznej wpływa na jej definiowanie. Zmiana jest więc z jednej strony pewnym operatem dla teorii, z drugiej zaś staje się przedmiotem zainteresowania (dlaczego się zdarzyła). To powoduje, że trudno o jednoznaczną definicję zmiany społecznej. Nie podejmuje się też, w przeciwieństwie do instytucji społecznej, jej stworzenia, szczególnie jeśli odniesiemy się do koncepcji B. Latoura. Twierdzi on, że istnieje pewien dominujący sposób uznawania przemijania: „Czas jest wyłącznie szczególną formą historyczności”⁴⁹, a każda zmiana wynika z naszej potrzeby ostemplowania datą czasu zdarzeń, by zerwać z tym, co było. To powoduje istnienie dominującego sposobu myślenia – w teoriach zmiany, dyskursach politycznych (od neoliberalnych, przez demokratyczne, po skrajnie lewicowe) – odnoszącego się do ciągłego szukania na osi czasu momentów zwrotnych, odcinających społeczeństwa (ich formy, struktury) jedno od drugich. Być może, jak próbuje dowieść Latour, nigdy nie byliśmy nowocześni.

POŁĄCZONE POJĘCIA

Z. Bauman, opisując szkołę instytucjonalną⁵⁰, stwierdził, że badacze instytucjonalni (w przeciwieństwie np. do funkcjonalistów) „posługują się głównie metodą historyczną i historyczno-porównawczą; interesują się też najczęściej nie warunkami społecznej statyki, lecz mechanizmem dynamiki i zmiany”⁵¹. To

⁴⁷ A. Giddens, *op. cit.*, s. 7.

⁴⁸ A. Osicka-Kajda (*op. cit.*, s. 91 i n.) obszernie prezentuje tematykę zmiany społecznej w teorii systemu światowego I. Wallersteina.

⁴⁹ B. Latour, *Nigdy nie byliśmy nowocześni*, Warszawa 2011, s. 99.

⁵⁰ Z. Bauman, *Tendencje i szkoły w socjologii współczesnej. Próba typologii*, „*Studia Socjologiczne*” 1962, nr 1, s. 5–43.

⁵¹ *Ibidem*, s. 29.

pokazuje, że w perspektywie instytucjonalnej znajduje się termin zmiany i dynamiki wraz z pewnym porządkowaniem świata społecznego. To, co jest istotne, to fakt, że wchodzimy tu w zakres zmiany instytucjonalnej. Postawione we wstępie pytanie, czy te dwie kategorie teoretyczne (zmiany i instytucji społecznej) mogą ze sobą koegzystować oraz czy jedna może drugą warunkować, znajduje odpowiedź w szkołach instytucjonalnych. Bauman zauważa, że w analizie instytucjonalnej, która jako metoda dotyczy zmian zachodzących w rzeczywistości społecznej, uznaje się instytucje jako fakt materialny i instytucja jest badana poprzez analogię do nauk przyrodniczych⁵². Pamiętać trzeba, że od czasów spostrzeżeń Baumana wskazanych w tym artykule rozwój analizy instytucjonalnej poszerzył swoje pola badawcze i metody badawcze. Badanie może dotyczyć różnego typu instytucji społecznych (np. małżeństwa, rodziny czy partii politycznej). Ważne jest, aby nie dzielić na dwa różne zbiory dynamiki i zmiany oraz porządku i ładu społecznego. Koegzystencja i warunki korzystania z nich wspomagają badaczy społecznych w próbie ujęcia i zrozumienia złożoności współczesnego świata.

Prezentujemy stanowisko, że nie można opisywać społeczeństwa, pomijając lub odrzucając zmianę lub instytucję. Przykładem niech będzie zmiana ustroju z 1989 r. w Polsce, która zmieniła ład instytucjonalny z socjalistycznego na liberalno-demokratyczny. Nie da się jej opisać, nie używając terminów zmiany i instytucji. Innym przykładem są lipcowe protesty w obronie ładu prawnego w Polsce⁵³. Z jednej strony można zauważyć zmianę w postępowaniu społeczeństwa polskiego (wyjście na ulice, protest, wzrost liczby osób protestujących, deklaratywne twierdzenia „nie bronię sędziów, ale przestrzegania reguł, konstytucji” itp.). Pewna gra społeczna (używamy tu terminu instytucji w rozumieniu Northa) i jej reguły zostały zachwiane, zaburzone, co powoduje, że dochodzi do protestu, zmiany postawy obywateli, którzy dotychczas nie byli masowo obecni podczas ulicznych protestów. Analiza tego zjawiska wymaga używania terminów zmiany i instytucji społecznej.

Czy możemy stwierdzić, że zmiana warunkuje instytucję, a instytucja zmianę? Wyjaśnia to zmiana instytucjonalna, która jest umiejscowiona historycznie i w sposób retrospektywny jest możliwa do zbadania i zauważenia. Wynika to z tego, że zmiana zachodząca w instytucjach odbywa się „na drodze prób i błędów”⁵⁴, a ich konsolidacja i dojrzewanie są powolne. Zmianę instytucjonalną można nazywać zmianą systemową – czyni tak W. Morawski i definiuje

⁵² *Ibidem*, s. 31.

⁵³ Uliczne protesty społeczeństwa w polskich miastach odbywały się w lipcu 2017 r. i były odpowiedzią na propozycje zmian dotyczących wymiaru sprawiedliwości, które zamierzał wprowadzić rząd Prawa i Sprawiedliwości.

⁵⁴ W. Morawski, *Zmiana instytucjonalna*, Warszawa 1998, s. 11.

ją jako „proces tworzenia się i krystalizowania nowych reguł w trzech sferach: polityce, gospodarce i społeczeństwie”⁵⁵. Morawski odnosi taką zmianę do szeroko rozumianej transformacji ustrojowej. Jest to jedna z możliwości. Zmiana instytucjonalna może odbywać się na niższym poziomie struktury społecznej i obejmować część systemu, np. zmiana w rozumieniu instytucji małżeństwa jako związku osób tej samej płci – dotyczy ona wzoru instytucji, a co za tym idzie „nowych wzorów odnoszenia się ludzi do ludzi, ludzi do instytucji, instytucji do ludzi i instytucji do instytucji”⁵⁶.

Innym przykładem jest ujęcie zmiany instytucjonalnej w socjologii rozumiejącej. Zaproponowany przez Giddensa termin refleksyjności ujawnia ten „proces” wpływu zmiany na instytucję. „Ciągłość praktyk zakłada refleksyjność, ta jednak jest możliwa z kolei dzięki ich ciągłości, która zapewnia, że zachowują one tożsamość w czasie i przestrzeni”, i dalej: „[...] ludzkie działanie, podobnie jak poznawanie, jest procesem, ciągłym strumieniem zachowań”⁵⁷. Inaczej mówiąc, reprodukcja struktury społecznej, czy też instytucji społecznej, odbywa się w czasie i przez refleksję może dochodzić do zmiany instytucji (albo sama instytucja wymusi taką zmianę). Instytucja zatem musi zawierać w sobie „przesłanki dynamiki społecznej i mechanizmów przemiany jednego ładu instytucjonalnego w drugi”⁵⁸. Reasumując, zmiana jest immanentną częścią instytucji społecznej, a niedopasowanie instytucji społecznej do praktyk wymusza zmianę społeczną – reprodukcja systemu z poprawkami.

Ostatnimi zagadnieniami w niniejszym artykule są dwa pytania: Czy używanie terminu zmiany instytucjonalnej jest uprawnione? Czy zmiana instytucjonalna jest również zmianą społeczną? Otóż używanie terminu zmiany instytucjonalnej jest uprawnione, szczególnie w momencie, kiedy do opisu społeczeństwa, jego procesów, struktur i systemu wykorzystujemy analizę instytucjonalną, np. analizując zmiany zachodzące w ustroju gospodarczym (ekonomicznym), społecznym (ład/porządek społeczny) czy prawnym. Związane jest to m.in. z napięciem między poziomami mikro i makro (lub poziomem działania i poziomem ładu instytucjonalnego). W tym przypadku możemy przywołać teorię pól stworzoną przez socjologów N. Fligsteina i D. McAdama⁵⁹. W swojej teorii pól instytucjonalnych wyróżnili oni wyżej wspomniane napięcie. Mówiąc krótko, do napięcia dochodzi między posiadającymi władzę i dążącymi do jej reprodukcji a opozycją chcącą zająć miejsce rządzących w polu, by swój „ład i porządek” reprodukować. W tym

⁵⁵ *Ibidem*, s. 12.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 17.

⁵⁷ A. Giddens, *op. cit.*, s. 41.

⁵⁸ M. Federowicz, *op. cit.*, s. 115.

⁵⁹ N. Fligstein, D. McAdam, *A Theory of Fields*, Oxford 2016.

przypadku, patrząc na zmianę ustrojową 1989 r., zmiana ładu instytucjonalnego jest również zmianą społeczną (w jej szerokim rozumieniu).

UWAGI KOŃCOWE

Uporządkowanie sposobów pojmowania zmiany i instytucji społecznej pozwala na zbudowanie pewnego obrazu myśli socjologicznej. Przez różne definicje znajdujemy różne perspektywy do badania i opisywania złożonej rzeczywistości społecznej. Łączenie teorii instytucjonalnych z teoriami zmiany pozwala na z jednej strony dokładniejsze opisywanie życia społecznego w jego różnorodności, wielopoziomowości czy ciągłym „stawaniu się” społeczeństw, a z drugiej czyni dostępniejszymi rezultaty obserwacji rutynowych praktyk, dominujących sposobów myślenia, rytuałów oraz porządku/ładu społecznego. Zmiana i instytucja jako operaty badawcze przyczyniają się do tego, co socjolog powinno interesować: „[...] zachowania grup, działania zbiorowe, znajdujące swój wyraz w biegu procesu społecznego”, oraz co socjolog powinien tłumaczyć: „[...] działania grup przyczynowo, odwołując się do obiektywnych (lub »zobiektywizowanych«) warunków społecznych, które te działania pobudzają, i do realnych »zinstytucjonalizowanych« potrzeb społecznych, które są przez te działania zaspokajane”⁶⁰. Obecny stan teorii w naukach społecznych pozwala na rozwijanie analizy instytucjonalnej, włączanie zagadnień związanych z ekonomią (gospodarowaniem) do teorii socjologicznych oraz opisywanie zachowań aktorów zbiorowych i indywidualnych w rzeczywistości społecznej. Poszerzanie pola socjologicznego o inne aspekty życia społecznego z wykorzystaniem terminów instytucji społecznej i zmiany społecznej przyczynia się do jej rozwoju i odkrywania „tajemnic” życia społecznego.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Tendencje i szkoły w socjologii współczesnej. Próba typologii*, „Studia Socjologiczne” 1962, nr 1.
- Berger P.L., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983.
- Boksański Z., *Zmiana społeczna i jednostka we współczesności*, „Przegląd Socjologiczny” 2016, nr 65.
- Boudon R., *Efekt odwrócenia*, Warszawa 2008.
- Chmielewski P., *Homo agens. Instytucjonalizm w naukach społecznych*, Warszawa 2011.
- Chodkowska M., *Zmiana społeczna jako kategoria analizy postaw wobec problemów niepełnosprawności*, „Annales UMCS. Sectio J” 2015, nr 1, DOI: <http://dx.doi.org/10.17951/j.2015.28.1.15>.
- Douglas M., *Jak myślą instytucje*, Warszawa 2012.
- Federowicz M., *Różnorodność kapitalizmu. Instytucjonalizm i doświadczenie zmiany ustrojowej po komunizmie*, Warszawa 2004.

⁶⁰ Z. Bauman, *op. cit.*, s. 32.

- Fligstein N., McAdam D., *A Theory of Fields*, Oxford 2016.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- Hall P.A., Taylor R.C.R., *Political Science and the Three New Institutionalisms*, “Political Studies” 1996, Vol. 44.
- Kamiński A.Z., *Instytucje polityczne wobec układów nieformalnych: nomadzi instytucjonalni i flexianie*, [w:] M. Jarosz (red.), *Instytucje: konflikty i dysfunkcje*, Warszawa 2012.
- Karpiński J., *Postulat operacyjności definicji w naukach społecznych*, „Studia Socjologiczne” 1962, nr 4(7).
- Latour B., *Nigdy nie byliśmy nowocześni*, Warszawa 2011.
- Malikowski M., *Instytucja i instytucjonalizacja jako kategorie teoretyczne socjologii*, „Studia Socjologiczne” 1989, nr 1.
- March J.G., Olsen J.P., *Instytucje. Organizacyjne podstawy polityki*, Warszawa 2005.
- Morawski W., *Zmiana instytucjonalna*, Warszawa 1998.
- North D.C., *Institutions*, “Journal of Economic Perspectives” 1991, Vol. 5(1), DOI: <https://doi.org/10.1257/jep.5.1.97>.
- Osicka-Kajda A., *Zmiana społeczna w perspektywie teorii systemu światowego Immanuela Wallersteina*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 2.
- Ossowski S., *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 2000.
- Paluch K., *Konflikt, modernizacja i zmiana społeczna. Analiza i krytyka teorii funkcjonalnej*, Warszawa 1976.
- Parsons T., *Prolegomena to a Theory of Social Institutions*, “American Sociological Review” 1990, Vol. 55(3), DOI: <https://doi.org/10.2307/2095758>.
- Parsons T., *System społeczny*, Kraków 2009.
- Pawlak W., *Instytucje i zmiana instytucjonalna w teorii D. Northa*, „Studia Socjologiczne” 1993, nr 1.
- Schaff A., *Szkice z filozofii języka*, Warszawa 1967.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005.
- Touraine A., *Mysleć inaczej*, Warszawa 2011.
- Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1971.
- Whitehead A.N., *Nauka i świat współczesny*, Warszawa 1988.
- Wilkin J., *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Warszawa 2016.

SUMMARY

Sociological theoretical perspectives on concepts such as social change and social institutions require some systematization. Both concepts refer to two different perspectives on social order. The social change includes change, reform, creating new rules, change of social order. It also refers to social movements. It is a social act. On the other hand, the social institution refers to rituals, the reproduction of social order, the maintenance of power and opposition. It seems to be static and ordering the social world. This paper purpose to organize and systematize definitions of social change and social institutions. Moreover, in this paper the author tries to define these conceptions of social change and social institution. On the other side, this paper seeks the answers to the questions: Can these two concepts coexist, affect one another or result in one? Is the use of the concept of institutional change entitled? Is the institutional change a social change?

Keywords: social change; social institution; theoretical sociology; institutional change

STRESZCZENIE

Współczesna socjologiczna perspektywa teoretyczna dotycząca pojmowania (definiowania, rozumienia) zmiany społecznej i instytucji społecznej wymaga pewnego usystematyzowania. Na pierwszy rzut oka odnoszą się one do dwóch różnych perspektyw z zakresu porządku społecznego. Zmiana społeczna zawiera w sobie przemianę, zmianę porządku/ładu społecznego, reformę, ustalenie nowych zasad. Odnosi się również do ruchów społecznych. Natomiast instytucja społeczna dotyczy rytuałów, reprodukcji ładu społecznego, utrzymywania dominującego sposobu myślenia, władzy i opozycji. Zdaje się być statyczna i porządkująca rzeczywistość społeczną. Z jednej strony celem niniejszego artykułu jest uporządkowanie i usystematyzowanie definicyjne zmiany społecznej i instytucji społecznej, zdefiniowanie terminów, z drugiej zaś poszukiwanie odpowiedzi na pytania: Czy te dwa pojęcia mogą w jakiś sposób koegzystować, wpływać na siebie albo wynikać jedno z drugiego? Czy pojęcie zmiany instytucjonalnej jest uprawnione? Czy zmiana instytucjonalna jest również zmianą społeczną?

Słowa kluczowe: zmiana społeczna; instytucja społeczna; socjologia teoretyczna; zmiana instytucjonalna